

Znane i te mniej popularne, był też światowy hit. Mariawici zaprosili na koncert kołęd [FOTO]

Oprócz bardzo dobrze znanych kołęd takich jak: "Jezus malusieńki", "Przybieżeli do Betlejem pasterze" czy "Wśród nocnej ciszy" zabrzmiały też zupełnie inne. Jedną z mniej popularnych była kołęda z przewodnią nutą ludową "Anielskie chóry". Zabrzmiał też prawdziwy, światowy hit "Jingle bells", który w słuchaczach wzbudził zachwyt, a co niektórzy nawet radośnie podrygiwali.

Był to II Koncert kołęd na rzecz rewitalizacji Świątyni Miłosierdzia i Miłości w Płocku – "Odmieńmy Perłę Neogotyku". W niedzielny wieczór świątynia mariawitów przy ulicy Kazimierza Wielkiego była wypełniona po brzegi. Na początek wierni mogli posłuchać kołęd i pastorałek w wykonaniu Julii Słojewskiej, studentki kierunku Musical Akademii Muzycznej w Łodzi, której akompaniował Jakub Pawlak, kompozytor, wykonawca piosenki artystycznej, a także dyrygent Orkiestry Dętej Parafii Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w Lipce.

Koncert kołęd, które wykonywali Julia i Jakub przeplatała historia powstania parafii mariawickiej w Płocku. Obecni usłyszeli zatem o Zgromadzeniu Kapłanów Mariawitów, które utworzono na skutek objawienia bożego, jakie otrzymała rzymskokatolicka siostra zakonna św. Maria Franciszka Kozłowska 1893 roku w Płocku. Historię Kościoła można znaleźć na stronie internetowej [Kościół Starokatolicki Mariawitów](#).

Kiedy Jakub Pawlak stanął przed orkiestrą dętą wiadome się

stało, że wierni za chwilę usłyszą niekonwencjonalne wykonanie kolęd. Dźwięki wypełniły świątynię, a słuchacze wyraźnie się ożywili. Dyrygent zapraszał do wspólnego śpiewania, co też wiele osób chętnie robiło. Warto dodać, że przy świątowym hicie "Jingle bells" na twarzach uczestników koncertu pojawił się szeroki uśmiech, sporo osób podrygiwało. Raczej rzadko ma się okazję posłuchać tak wspaniałego wykonania. Pewnie Orkiestra Dęta z parafii w Lipce otrzymałaby owacje na stojąco za swój koncert, ale niestety, w kościele mariawitów przyjęto zasadę, że nie oklaskuje się wykonawców.

O tym, że koncert zachwycił obecnych świadczyło... dopominanie się o bisy i prośby o wykonanie kolejnych utworów. – Nie, nie już kończymy, bo w końcu z utworami "dojdziemy" do tych Wielkanocnych – podsumował z uśmiechem dyrygent orkiestry.

Na odchodne biskup naczelny Kościoła Starokatolickiego Mariawitów – Marek Maria Karol Babi zaprosił wszystkich obecnych na herbatę i skromny poczęstunek oraz częstowanie się cukierkami, którymi objuczony był osiołek przy stajence, która ozdabia świątynię. Należy podkreślić, że podczas koncertu do puszek zbierano datki od wiernych, które w całości przeznaczone zostaną na remont płockiej katedry mariawitów.





